

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10 65.

Kino-Teatr

„AS”

w Piotrkowie
ul. Niepodległości nr. 2

Arcydzieło nagrodzone złotą plakietą jako najlepszy film muzyczno - śpiewny p. t.

Ubóstwiana

Rewelacyjna komedia muzyczna pełna humoru
gł. role **Marta Eggerth** Hans Moser Paweł Hörbiger

Popołud. o godz.

Córka Samuraja

Początek o godz. 5 pp, w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.

Powrót wojska z granicy litewskiej

Wspaniała defilada w Wilnie — Kowno po przyjęciu ultimatum — Ustąpienie ministra spraw zagranicznych? — Dr. Zaunius pierwszym posłem litewskim w Warszawie — Manifestacje w całym kraju

WILNO. — W niedzielę Wilno uroczyście witało powracające z nad granicy litewskiej oddziały wojska.

Nastroj Wilna po ostatnich wydarzeniach był niezwykle uroczysty. Rozplakafowano na ulicach miasta odezwę wydaną przez Z. N. wileński, która w napływających słowach podkreśla znaczenie historycznych wydarzeń, jakie przeżywała Polska i Litwa.

Przeżywamy moment historyczny. Upadł sztuczny mur niechęci, dzielący nas przez lat dwadzieścia z sąsiednią Litwą. Marszałek Smigły - Rydz zrealizował marzenia Marszałka Józefa Piłsudskiego. Uczcijmy naszego wodza, składając hołd Armii polskiej.

Już o godz. 11-ej tłumy ludności wyległy na ulice, miasta. Ciepły był dzień, słoneczny. Wzdłuż ulic, którymi defilowało wojsko stanęły nieprzeliczone tłumy.

Punktualnie o godz. 12.30 na cybronie, przystrojonej zielenią i emblematami narodowymi, ustawionej wśród masztów z flagami, obok placu Marszałka Józefa Piłsudskiego zajęli miejsca inspektor armii gen. Dąb-Biernacki, wojewoda wileński gen. Bociański, gen. Rudolf Drewny, prezydent miasta dr W. Szaleszewski.

Wkrótce po tym nadciągnęły oddziały wojskowe. Nad mianami krążyły eskadry samolotów w szyku bojowym.

Defiladę otworzyła piechota, za nią szła artyleria polowa i czołgi, kawaleria i oddziały broni pancernej.

Znakomita postawa wojsk budziła entuzjazm zgromadzonej publiczności, która wznosiła niekwestionowane okrzyki na cześć Armii i Naczelnego Wodza. Żołnierze i oficerowie zostali zaszczytnie kwiatami.

Po przejściu wojsk, zgromadzone tłumy zalały zwartą masą całą ul. Mickiewicza od placu Marszałka Piłsudskiego aż do katedry. Okrzykom i wiwatami na cześć Armii i Wodza nie było końca.

Po defiladzie, inspektor armii gen. Dąb-Biernacki w otoczeniu oficerów udał się na Rosę, gdzie przed mauzoleum w Sercem Marszałka Józefa Piłsudskiego złożył meldunek i hołd.

Powrót wojska z granicy litewskiej był potężną manifestacją społeczeństwa wileńskiego na cześć Armii i jej Naczelnego Wodza.

DR. ZAUNIUS POSŁEM W WARSZAWIE

Według krążących pogłosek wylaniają się nowe kandydatury na stanowisko pierwszego posła litewskiego w Warszawie. Wersje te podają na naczelnym miejscu nazwiska głównego kapelana wojskowego księdza Mironasa, b. posła litewskiego w Berlinie min. Si-

dzikauskasa, i b. korespondenta politycznego organu rządowego „Lituvos Aidas” w Warszawie, Gustajnis.

Kursuje również pogłoska, że posłem litewskim w Warszawie miałyby zostać b. minister spraw zagranicznych Litwy dr Zaunius.

PREMIER LITWY WRACA DO KRAJU

Nadeszła tu wiadomość, iż premier Tubelis całkowicie wyzdrowiał i lada dzień opuści Szwajcarię, wracając do Kowna.

Niewątpliwie do przyspieszenia powrotu premiera przyczyniły się ostatnie wydarzenia na Litwie.

LONDYN. (PAT). — Reuter donosi z Kowna, że min. spraw zagr. Łozarajtis podał się do dymisji. Dymisja ta jeszcze nie została przyjęta przez prezydenta Smetonę.

KOWNO (ATE). — Według obiegających tu pogłosek, gen. Dirmantas, minister wojny Litwy, otrzymał od szeregu wyż-

szych wojskowych litewskich podania z prośbą o dymisję.

Minister wszystkie te podania zalałwia rzekomo odmownie.

Polska nie zagraża niepodległości Litwy

KOWNO. — Radjostacja kowieńska nadała audycję, poświęconą stosunkom polsko - litewskim a przede wszystkim ostatnim wydarzeniom historycznym. Komunikat stwierdza, że żądania Polski dotyczyły tylko nawiązania stosunków dyplomatycznych i ustanowienia poselstw — polskiego w Kowno i litewskiego w Warszawie. Każd litewski był zmuszony do przyjęcia żądań polskich, ponieważ nie znalazł poparcia u mocarstw obcych. Demarche rządu litewskiego u przedstawicieli państw przyjaźnie nastawionych do Litwy a nawet odnoszących się doń serdecznie, pozostały bezowocne. Jest to wynikiem faktu, że nieutrzymywa- nie przez Litwę w ciągu 18 lat stosunków z Polską było oceniane w sposób bardzo ujemny przez opinię europejską. Nie znalazłszy więc poparcia państw przyjaznych dla siebie Litwa musiała się zgodzić na przyjęcie żądań zawartych w nocie polskiej.

Dalej komunikat stwierdza, że polska opinia publiczna wyraża radość z powodu przyjęcia przez Litwę warunków polskich. Podczas manifestacji w Warszawie podkreślono z naciskiem, że Polska wyciąga do Litwy bratnią dłoń.

Niewątpliwie społeczeństwu litewskiemu będzie rzeczą trudną zapomnieć od razu o tym, co było między Litwą a Polską, z drugiej jednak strony należy podkreślić, że Polska nie pragnie narażać na szwank interesów litewskich i że interesy Litwy nie zostaną naruszone.

Pod odnowieniem więc stosunków z Polską należy zamiast nawiązywać do przeszłości zwracać się w kierunku nowych zadań, czekających oba państwa.

W końcu komunikat radiostacji kowieńskiej wyraża zadowolenie z powodu wycofywania wojsk polskich z nad granicy, co jest dowodem, że Polska nie żywi wobec Litwy wrogich zamiarów i nie dąży do innych celów aniżeli te, które zostały za- kreślone w nocie polskiej.

Polska nie zagraża niepodległości Litwy.

Radość w całym kraju

W związku z przyjęciem ultimatum polskiego odbyły się w licznych miastach Polski, przy masowym udziale ludności, wie- ce i zebrania, na których w uchwalconych rezolucjach wyrażano radość z pomyslnego za- łatwienia zatargu polsko - litewskiego.

Przemówienia mówców były wielokrotnie przerywane owacjami tłumów na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, pana Marszałka Smigłego - Rydza, Rządu i Armii.

Narada rządu francuskiego

PARYŻ, PAT. W niedzielę zrana w łonie rządu francuskiego odbyła się narada w sprawie sytuacji międzynarodowej z udziałem premiera Bluma, ministra stanu Auriola, ministra obrony narodowej Daladier i ministra spr. zagr. Paul Boncoura.

Po tej naradzie premier przyjął kolejno ministra spr. wewn. Dormoy oraz gubernatora banku Francji, Fournier.

Demonstracje w Zagrzebiu

BIAŁOGRÓD, PAT. Agencja Avala komunikuje, iż wczoraj wieczorem w Zagrzebiu miały miejsce burzliwe demonstracje. Policja interweniowała.

Kilku demonstrantów aresztowano.

Zatonęły 43 osoby

TOKIO, PAT. W niedzielę zrana w pobliżu południowych wybrzeży Korei zatonął statek „Jinzenmaru”. Z pośród 50 pasażerów, uratowano 7.

Decydująca bitwa w Chinach

orzekiwana w najbliższych dniach

SZANGHAJ (ATE). Według nadchodzących tu doniesień należy oczekiwać w najbliższym czasie walk decydujących. W pobliżu Hsuczau walki przybierają na sile. W akcji bierze udział około 150.000 żołnierzy japońskich i spodziewane jest nadejście dalszych posiłków.

W kołach wojskowych sądzą,

że będzie to największa bitwa w obecnej wojnie chińsko - japońskiej.

Według doniesień z frontu, w południowo - wschodniej części prowincji Szantung, Chińczycy mieli odnieść pewien sukces i zadać Japończykom poważne straty. Oddziały japońskie miały się nawet cofnąć.

Ustąpienia premiera Chamberlaina domagają się socjaliści i komuniści

LONDYN (ATE). W godzinach wieczornych w niedzielę odbyły się w zachodniej części Londynu demonstracje socjalistów i komunistów, w których wzięło udział przeszło 15.000 osób. Porządek utrzymywały oddziały policji pieszej, konnej i na moto-

cyklach, w sile przeszło tysiąc ludzi. Demonstranci domagali się ustąpienia gabinetu Chamberlaina i czynnej pomocy dla Hiszpanii czerwonej. Poza tym atakowali w ostry sposób przewódce faszystów angielskich sir Oswalda Mosley'a.

Afera szpiegowska we Francji

aresztowano b. urzędnika sztabu generalnego, żonę francuskiego wojskowego, znanego agenta i perskiego studenta

PARYŻ (ATE). Pięć osób aresztowano w południowej Francji w Bayonne w związku z wywikuciem wielkiej afery szpiegowskiej, której głównym oskarżonym jest niejaki Marcel Oustry, urzędnik sztabu generalnego.

W mieszkaniu jego znaleziono 145 dokumentów, dotyczących planów fortyfikacji na francuskiej granicy południowo-wschodniej oraz szczegóły, dotyczące położenia baterii zeni-

towych, stacji radiowych, planów mobilizacyjnych i t.d.

Oustry przyznał się, że w czasie pełnienia służby sporządzał przez kalkę odbitki wszystkich tajnych dokumentów i fotografował powierzone mu plany. Część powyższych materiałów Oustry zamierzał niedawno sprzedać pewnemu mocarstwu za pośrednictwem zaareztowanego również obecnie Jana Bastide. Wmieszani w sprawę są także pewna młoda kobieta, 20-

letnia francuskiego wojskowego znana na dancjach Riwiery jako Tatiana Wasiliewa oraz perski student Amirian, agent jednego z mocarstw ościennych.

Piątym aresztowanym jest włosko-niemiecki agent, przydzielony do wywiadu hiszpańskiego, Francuz Lambressat, w którego mieszkaniu znaleziono tajne dokumenty, dotyczące organizacji wojskowej na granicy francusko - hiszpańskiej i francusko - włoskiej.

Na pogrzebie swego prezesa kilku członków klubu samobójców usiłowało targnąć się na życie

TOKIO (PAT). Zmarł na gruźlicę prezes słynnego „Klubu Samobójców” Szuji Egawa. Podczas jego pogrzebu kilku członków klubu usiłowało popełnić samobójstwo, co zostało uda-

remniane przez policję. Mimo to kilku członków klubu zaginęło w tajemniczy sposób.

Dotychczas znaleziono zwłoki jednego z członków tego stowarzyszenia.

karbolinę sadowniczą D. K. M. oraz środki chemiczne, do zwalczania chorób i szkodników roślin uprawnych

polecą: Skład Apteczny P. Podgóski

W walce o układy zbiorowe

Wywiad z prezesem Zw. Prac. Przem. i Handl., p. W. Grunwaldem

Ruch zawodowy pracowników na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, które jest głównym terenem działalności naszej organizacji — mówi nam bawiący czasowo w Warszawie prezes Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych R. P. w Sosnowcu, p. Włodzimierz Grunwald, — zapoczątkowany został jeszcze w roku 1917, tj. podczas trwania okupacji.

Związek, który mam zaszczyt reprezentować, skupia przeważnie pracowników wielkiego przemysłu górniczego, hutniczego, metalurgicznego i włókienniczego zakładów przemysłowych i handlowych.

Liczebność członków Związku wzrasta bardzo poważnie; zwłaszcza w ostatnim roku. Wzrost ten zaznaczył się bardzo poważnie i wyniósł z górą 600 osób. Ostatni rok działalności przyniósł nam w efekcie rozpraszanie swych wpływów na dwa nowe tereny, gdzie powołane zostały samodzielne Oddziały, których obecnie liczymy 30 z około 4.000 członków.

Celem Związku, oczywiście jest przede wszystkim obrona interesów zawodowych i ekonomicznych członków.

W obronie bytu członków Związek nasz zmuszony był ostatnio przeprowadzić dwie akcje strajkowe w Stradomiu.

Solidarność pracowników w tych wystąpieniach, które w efekcie przyniosły strajkującym zasłużone zwycięstwo, wpłynęło w niedługim okresie czasu, spodziewam się, na zmianę ustosunkowania się wielu przedsiębiorstw wielkiego przemysłu do tego zahukanego pracownika.

Wypadki strajku i inne akcje protestacyjne wynikły na tle niestosowania w praktyce przepisów ustawy o układach zbiorowych, obowiązującej już od ubiegłego roku, lecz tylko na papierze.

Przemysłowcy jednolicie w kategorięczny sposób odmówili ich stosowania, korzystając z przepisu, dozwolającego uchylenie się od zawierania układów zbiorowych z pracownikami. Brak jest przepisów ustawowych o rozjemstwie, które jedynie mogłyby uzupełnić te luki w naszym ustawodawstwie ochronnym.

Opierając się na jednolitej opinii naszych członków, Zarząd naszego Związku, celem zrealizowania postulatów o układach zbiorowych, gotów jest po wyczerpaniu wszelkich źródeł sięgnąć do ostatecznej broni, jaką jest strajk.

Przykłady takich strajków, przeprowadzanych już sporadycznie, dają gwarancję pomyślnego wyniku. Liczymy się jednak z tym, że jest to środek przynoszący szkodę gospodarstwu narodowemu i spodziewamy się na drodze interwencji u czynników rządowych sprawę tę załatwić skutecznie, bez uciekania się do ostateczności.

Mówiąc o bołaczkach, wynikających z niedostatecznych przepisów ustawowych, nie mogę pominąć kwestii tak ważnej, jak ubezpieczenia społeczne, na których temat ostatnio pisze się się bardzo dużo, lecz często w sposób albo niefachowy, albo tendencyjny, przy czym obrona interesów pracownika jest tylko pretekstem. Zasadniczym błędem, naszym zdaniem, jest tutaj brak samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych, wskutek czego gospodarka finansowa pozostawia dużo do życzenia, a po obniżeniu składek do 6% z 8% od 1.1.1936 r., jako ekwiwalent za podwyższenie podatku dochodowego można się obawiać o równowagę budżetu tych instytucji.

Dość powszechnie wiadomo, że uszczuplenie wpływów z tego tytułu za okres 2 lat wyniosło około 60 milionów złotych, to też wprowadzenie poprzednio ustalonej składki 8% może do pewnego stopnia naprawić błąd z przed 2 lat.

Na koniec wreszcie, jeżeli chodzi o ustawodawstwo socjalne, powiem kilka słów o Izbach Pracy. Otóż — naszym zdaniem — winny one być instytucjami ściśle związanymi z ruchem zawodowym i stanowiącymi niejakiego regulatora interesów pracowników wobec Rządu i Państwa na wzór istniejących już Izb Przemysłowo-Handlowych i Rolniczych.

Ale tak pomysłane Izby Pracy próbowano zrazu zastąpić jakimiś instytucjami nadrzędnymi, nie posiadającymi nawet

ciaenia własnego samorządu, a wreszcie odsunięto je na dalszy plan, bowiem czynniki rządowe nie chcą wprowadzić przepisów, które organizacje zawodowe uznały za jedynie celowe i pozytywne.

Jeśli chodzi o inne cele naszego Związku, to podkreślę, że specjalną uwagę poświęcamy ruchowi zawodowemu młodzieży, która u nas zgrupowana jest w kole Młodzieży Pracowniczej.

Na uwagę również zasługuje opieka naszego Związku nad weteranami pracy zawodowej — emerytami, którzy zgrupowani są w specjalnej sekcji emerytów. Dzięki naszym staraniom uzyskaliśmy dla nich możliwość korzystania z ubezpieczenia na wypadek choroby za ryczałtową opłatą miesięczną zjednało sobie popularność wśród tutejszych emerytów.

Rozumiejąc wreszcie, że samodzielnie jeden związek nie ma racji bytu i nie stanowi tak poważnej siły, jak w połączeniu zespole, Związek nasz współpracował nad konsolidacją ruchu zawodowego.

Poczucie obowiązku do czynniejszego zbiorowego życia czoła wieka pracy umysłowej, jakie nastąpiło ostatnimi czasy, wróży, moim zdaniem, jak najlepszą prognozyki na przyszłość.

CHOROBY PŁUC

Gruźlica płuc jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płeć, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych bronchitu uporzeczywego, męczącego kaszla, grypy itp. stosują pp. lekarze

BALSAM TRIKOLAN - AGE

który, ułatwiając wydzieleniu się płwocian, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.

Zaburzenia na tle wyznaniowym

Ludność muzułmańska walczy z ludnością hinduska

LONDYN. Z Bombaju donoszą: Naprężona sytuacja w Allahabad spowodowana zaburzeniami na tle wyznaniowym, uległa w niedzielę w godzinach wieczornych dalszemu zaostrzeniu.

Wydarzyły się ponownie rozruchy pomiędzy ludnością muzułmańska a ludnością hinduska. Według dotychczasowych doniesień 7 osób poniosło śmierć

W godzinach rannych w poniedziałek tysiące osób opuściło miasto, obawiając się dalszych zaburzeń. Policja podjęła daleko idące środki ostrożności, celem przeszkodzenia dalszemu rozlewowi krwi. Życie handlowe w mieście całkowicie zamarło.

Ogólna liczba ofiar w Allahabad w ciągu dwóch ostatnich dni wynosi 14 zabitych.

Terroryści napadają na wsie i rabują żywy inwentarz

JEROZOLIMA. Ponieważ ostatecznie przedsięwzięte przez władze zarządzania utrudniają zaopatrywanie się terrorystycznych band w żywność, bandy te dokonywują napadów na wsie. Wczoraj banda, licząca oko-

to 100 ludzi napadła na wieś Samaria, z której uprowadziła żywy inwentarz.

Oddziały wojskowe ścigają sprawców napadu, a policja aresztowała 37 osób, podejrzanych o udzielanie im pomocy.

Ojciec zabójcą swego dziecka

Mordercę skazano na 6 lat więzienia

Lawę oskarżonych Sądu Okręgowego w Chojnicach zajął 32-letni robotnik, Władysław Wawrzyniak, oskarżony o zabójstwo swego 5-miesięcznego dziecka.

Tło sprawy przedstawia się następująco: Po urodzeniu się dziecka Wawrzyniak zapowiedział żonie, że zgładzi maleństwo, ponieważ nie znosi i nie

chce mieć dzieci. O tej groźbie Wawrzyniakowa opowiedziała swej matce i obie kobiety pilno wwały Wawrzyniaka i starały się nie dopuszczać go do dziecka.

Zdarzyło się jednak, że kilka razy Wawrzyniak pozostawał sam z dzieckiem i wówczas nieludsko się nad nim znęcał. Przyłapano go na przykład na tym, że wpychał dziecku do ust większą ilość papieru gazetowego, niedopałki cygara, pieprz, sól.

Pewnego razu zrobił dziecku wrzątkiem lewatywę. Strasznie poparzone dziecko zdołało jakoś odratować i matka wzięła wobec lekarza winę na siebie, twierdząc, że dziecko miało bóle żołądka i chciała je usmieńczyć ciepłą lewatywą. Innym znów razem tęściowa Wawrzyniaka widziała, jak wyrodny ojciec wdychował dziecku dym cygara do ust pomimo, że dziecko dusiło się!!!

Wawrzyniakowa nie chcąc

wywoływać skandalu, nie meldowała o tym policji, przypuszczając, że z czasem Wawrzyniak zaniecha swych wybrków. Stało się jednak inaczej. 19 grudnia ub. r. dziecko nagle zachorowało i zmarło. Lekarz stwierdził zatrucie i sporządzo na sekcja zwłok wykazała, że dziecko nakarmiono kwasem octowym z marynowanych sliwek.

W toku śledztwa Wawrzyniakowa oskarżyła o zbrodniczy czyn męża. Wawrzyniak nie przyznał się do winy, twierdząc, że dziecko krzyczało. Chciał je więc uspokoić i dał mu kwasu octowego ze sliwek, który uważa za dobry środek nasenny.

Zeznania świadków wypadły obciążająco dla wyrodnego ojca i sąd skazał go na 6 lat więzienia bez zaliczenia aresztu śledczego, oraz na pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 5 lat

Przeciw bombardowaniu Barcelony

Protestują rządy Anglii i Francji

LONDYN. Angielska nota protestacyjna wysłana z powodu bombardowania Barcelony przez samoloty gen. Franco na deszła już do Salamanki.

Rząd francuski wystosował taką samą notę w końcu ub. tygodnia. Nota powyższa została już doręczona rządowi w Salamance.

W swej nocie rząd angielski wyraża żywy protest z powodu bombardowania Barcelony, tym bardziej, że bombardowanie po ciągnęło za sobą niezwykle wysoką liczbę ofiar spośród ludności cywilnej.

Anglia zaznacza, że podobne postępowanie jest niezgodne z prawem międzynarodowym.

Dzienniki angielskie witały z zadowoleniem fakt wręczenia

noty w Salamance, podkreślając zarazem, że doręczenie noty nie posiada charakteru manifestacji przeciwko rządowi narodowej Hiszpanii i że Anglia nie ma zamiaru odstępować od prowadzonej dotychczas polityki nieinterwencji.

Dokładne uwiaryłowienie ułatwiając

ZIOLA PRZECZYSCZAJĄCE

KARPINSKIEGO

Armia czerwona bez dyscypliny

MOSKWA. Organ Komisariatu Obrony „Krasnaja Zwiezda”, wzywając do wzmocnienia dyscypliny w armii, stwierdza, że w armii sowieckiej „znajdują się tacy dowódcy i tacy komisarze, którzy zapomnieli o tym, iż bez dyscypliny wojskowej nie

może być zwycięstwa”.

Organ wojskowy przytacza przykłady samowolnego opuszczenia przez żołnierzy koszar, wypadki pijaństwa i obojętność do tego rodzaju wykroczeń stosunek dowódców i komisarzy.

Zagadkowe morderstwo 2 osób

Oskarżeni o zabójstwo zostali niewinnieni z braku dowodów

Przed Sądem Okręgowym leszczyńskim na sesji wyjazdowej w Wolsztynie rozpatrywano tajemniczą sprawę morderstwa, popełnionego w dzień wigilii Bożego Narodzenia z r. we wsi Łąkie, pow. wolsztynskiego.

W dniu tym wcześniej rano dokonano napadu na gospodarza miejscowego Rademachera, który został zabity wystrzałem z rewolweru. Żonę jego na pastnicy postrzelili, a następnie uderzyli kilka razy jakimś tępym narzędziem po głowie, że Rademacherowa po kilku dniach zmarła.

Przed śmiercią wskazała ona jako sprawców napadu i zabójców Franciszka Mikołajczyka i Walentego Drzewieckiego z Łąkiego, z którymi od dawna rodzina Rademacherów żyła w niezgodzie.

Obaj обвинieni stanowczo wypierali się jakiegokolwiek winy, a rozprawa nie dostarczyła żadnych dowodów przeciw nim, to też sąd obu ich niewinnił.



